

## Czuwanie w okresie Wielkiego Postu 4

### HOSTIA - ZNACZY OFIARA

**Pieśń: Zawitaj, Ukrzyżowany, Jezu Chryste przez Twe rany.**

Królu na niebie, prosimy Ciebie, ratuj nas w każdej potrzebie.

2. Zawitaj, Ukrzyżowany, całuję Twe święte rany;  
przebite ręce, nogi w Twej męce, miejcież nas w swojej opiece.

3. Zawitaj, Ukrzyżowany, biczmi srodze skatowany;  
zorane boki, krwawe potoki, wynieścież nas nad obłoki.

4. Zawitaj, Ukrzyżowany, cierniem ukoronowany;  
w takiej koronie, zbolełe skronie, miejcież nas w swojej obronie.

### PRZYWITANIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

Witaj najmiłosierniejszy Panie, ukryty wśród nas w białej hostii. Od Ciebie pochodzi wszelkie dobro, bo Ty jesteś Najwyższym Dobrem.

Pod postaciami chleba i wina adorujemy Cię, miłosierny Jezu, tego samego, który dla naszego zbawienia znośiłeś ciężkie męki Ogrójca, sądu, biczowania i skazania na śmierć.

Adorujemy Cię, Chryste, by uprzytomnić sobie, że Ty moc swej męki uobecniasz w Eucharystii, w Najświętszej Ofierze i na ołtarzu czekasz na nas, byśmy się z Tobą zjednoczyli we współofiowaniu się Ojcu za grzechy nasze i całego świata.

**Śpiew: Pan blisko jest, oczekuj Go. Pan blisko jest, w Nim serca moc.**

Witamy Cię, o piękności wieczna, o dobroci niezmierna, w tym Sakramencie Najświętszym tu ukryty Boże, na jaką tylko możemy się zdobyć pokorę, z tą przed Tobą upadamy, na jaką tylko stać nas wdzięczność, na jaką miłość, z tą Cię teraz witamy

Jezu drogi, z największym uszanowaniem kłaniając się najświętszemu Majestatowi Twojemu. Z radością dusz naszych i serca wyznajemy i z żywą wiarą wierzymy, iż tu jesteś, Boże nasz, dobro nasze wieczne, obecne, jak kiedyś na ziemi, z ciałem i duszą.

Witamy Cię, o Jezu, jak potrafimy, a że nie potrafimy jak się należy, dlatego witamy Cię sercem i pokorą Matki Twojej Maryi, kiedy Cię witała w swoim błogosławionym żywocie, gdy z nieba zstąpił i stał się człowiekiem, kiedy Cię witała, gdy się na świat narodził i w żłobie spoczywał. Upadamy przed Tobą z najgłębszą pokorą, z jaką przed Tobą upadała Panna najczystsza, z jaką upadał Józef Święty i Trzej Królowie, z jaką i teraz upadają przed Tobą Aniołowie i Świeci w niebie.

**Pieśń: Będę śpiewał Tobie, Mocy moja Ty, Panie jesteś mą nadzieją,  
Tobie ufam i bać się nie będę.**

Czcimy najniższym ukłonem i witamy Twoje Bóstwo ukryte w Najświętszym

Sakramencie.

Witamy Twoją wszechmocność, która niezliczone cuda dla nas grzeszników czyniła.

Witamy Twoją mądrość, która ten oto sposób znalazła, by ciągle z nami przebywać.

Witamy Twoją piękność ukrytą pod skromną postacią chleba.

Witamy Twoją Duszę z Bóstwem złączoną.

Witamy Twoje Ciało ze Krwi Matki Bożej za sprawą Ducha Św. Zrodzone, za nas grzeszników niegdyś na śmierć haniebną skazane, dzisiaj od świata całego wielbione. Witamy Twoje ręce i nogi gwoźdźmi przebite, głowę cierniem pokaleczoną, Serce włócznią otwarte.

Witamy Krew świętą do kropli ostatniej za nas wylaną

**Pieśń: Pan blisko jest, oczekuj Go. Pan blisko jest, w Nim serca moc.**

Oto jestem

Stoję przed tobą

Osądzony przez świat

Osądzony przez ludzi

Osądzony przez ciebie

Jestem

Ponieważ miłość jest bólem

I ofiarą

To nic, że Twój sad

Nie jest sprawiedliwy

I tak cię kocham

To nic

Że twoje bicze

Przeorały moje ciało

A twoje słowa spadły na mnie

Jak ostre kamienie

Mojej miłości dla ciebie

Wystarczy

To nic

Że moja głowa

Cierniem twoich grzechów

Okryta

Przecież przyszedłem do takich jak ty

To nic

Że odwracasz ode mnie twarz

Przecież wiesz

Że będę patrzył na ciebie  
Wzrokiem pełnym nadziei

To nic  
Że krew zalewa mi oczy  
Widzę twą twarz  
Słyszę twe milczenie  
Twoje łzy  
Choć jeszcze nie płaczesz  
I tak cię Kocham.

## **OFIARA BOGA**

Na początku Bóg stworzył człowieka z niczego i ukształtował go na swój obraz i podobieństwo; umieścił go w raju rozkoszy; postawił go na czele wszystkich stworzeń; wszystko zostało stworzone dla niego, by mógł się tym posługiwać. Co więcej, jakby tego było mało, oddał Bóg na służbę człowiekowi samych Aniołów – stworzenia inteligentne i o wiele od niego doskonalsze, aby go strzegli i byli przy nim przez całe życie.

Lecz Bóg uznał, że wszystko jest jeszcze zbyt mało- osobiście zechciał zejść z nieba na ziemię; stał się człowiekiem; nie wzgardził tym, by przyjąć na siebie wszystkie słabości ludzkiej natury.

W życiu ofiarował się nam jako towarzysz naszej drogi;  
W śmierci – jako cena naszego odkupienia;  
W chwili, gdy się żegnał, ofiarował się nam jako pokarm w Najświętszym Sakramencie, obiecując, że na końcu da nam siebie jako nagrodę w chwale niebieskiej.  
Ofiarował się dla nas w Wieczerniku i na Kalwarii.

### **Pieśń: 1. Jezu miłości Twej, Ukryty w Hostii tej**

Wielbimy cud, Żeś się pokarmem stał,  
Żeś nam Swe Serce dał,  
Żeś skarby łaski złał, na wierny lud.

2. Dla biednych stworzeń Twych,  
Co ostrzem grzechów swych - Zraniły Cię,  
Włóczy się, co w boku tkwi, Otwierasz Serca drzwi,  
By w Twojej Boskiej Krwi - Obmyły się.

3. I w Boskim Sercu tam - Schronienie dajesz nam,  
O Jezu mój! Aby nas żądłem swym  
Wróg nasz nie dotknął w Nim  
By się przed piekła złem - Lud ukrył Twój.

4. Twe Serce tronem łask,  
I miłosierdzia blask - W Nim świeci się,  
Panie, Ty widzisz sam, jak bardzo ciężko nam,  
Więc grzesznym pozwól tam - Przytulić się.

## **PODZIĘKOWANIE ZA WIECZERNIK**

Wspominamy dziś Wielki Czwartek, by podziękować Ci za wieczernikowy dar. Zostałeś, Panie, na ziemi, by zapraszać na ucztę, by karmić nas swoim Ciałem. Słowa konsekracji, to jedyne słowa aktualnie wypowiedane przez Ciebie przy ołtarzach całego świata. Wieczernik jest wciąż otwarty i wciąż pełny.

Ty zaś, Panie, wciąż znajdujesz się przy stole i podajesz swoje Ciało jako pokarm, a swoją Krew jako napój.

Boski Zbawicielu, w Najświętszym Sakramencie pragnąłeś zostawić nam więcej aniżeli tylko swoją obecność. Jesteś tu jako Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.

W każdej Uczcie Eucharystycznej mówisz przez kapłanów „To jest bowiem Kielich Krwi mojej, Nowego i wiecznego Przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów”. I w tej Najświętszej chwili ponawia się wśród nas ofiara Golgoty. Teraz ta sama ofiara, w sposób bezkrwawy, dzieje się pomiędzy nami.

Ty sam, przez tych, których powołałeś do udziału w Twoim kapłaństwie dokonujesz ofiary. Ty, Panie, Jezu Chryste, jesteś Najwyższym Kapłanem na wieki. Przez Ciebie na ołtarzach naszych dokonuje się ofiara dla przebaczenia grzechów świata.

Wierzymy, Panie, że Ojciec Twój daje nam prawdziwy Chleb z nieba.

Będziemy powtarzać słowa: **Wierzymy, Panie.**

Że Ty jesteś Chlebem Życia...

Że każdy, kto pożywa tego Chleba, żył będzie na wieki...

Że Chleb, który dajesz to Twoje Ciało...

Że kto pożywa Twoje Ciało, ma życie wieczne...

Że każdego, kto przyjmuje Komunię świętą, wskrzesisz w dniu ostatecznym...

Że Ciało Twoje jest prawdziwym pokarmem...

Że Krew Twoja jest prawdziwym napojem...

Że kto pożywa Twoje Ciało i pije Twoją Krew, trwa w Tobie...

Że kto się karmi Tobą, żył będzie przez Ciebie...

Dla nas, Panie, nie jest to twarda mowa. To słowa radosne ukazujące najpiękniejszy i najcenniejszy Skarb, jaki posiadamy na ziemi. Odkrywamy w Tajemnicy Eucharystii Twoją niepojętą miłość. Nie wystarczyło byś był człowiekiem, chciałeś stać się Chlebem.

Możemy Ciebie, Panie, wielbić w majestacie Twej chwały.

Możemy Ciebie, Boga Wcielonego, przyjmować w progi naszych domów.

Możemy Ciebie, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, spożywać jako

pokarm, a przez to mieć najpełniejszy udział w Twoim Bóstwie.  
Jezu, złożony w Ofierze za moje grzechy, całą duszą jednoczę się z Tobą teraz na ziemi, abym mógł być zjednoczony z Tobą w wieczności.

### **Pieśń: Dzięki Ci Panie za Ciało Twe i krew Za dary nieskończone wielbimy Cię**

Dziękujemy Ci Panie za Wieczernik i ustanowienie sakramentu pokuty i Eucharystii oraz sakramentu kapłaństwa. Dzisiaj pragniemy wielbić Cię za te wszystkie łaski, za Twoją wielką miłość dla nas. Przyjmij, Panie, naszą skruchę i uwielbienie.  
Dziś każdy z nas garnie się do Ciebie, chcąc w ciszy Kościoła posłuchać Ciebie, tak bardzo zranionego dla nas.

Jezu ufamy Tobie i wierzymy w Twoje miłosierdzie.

W chwili ciszy rozważamy świętą tajemnicę obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie...

### **Z Dzienniczka św. Faustyny**

*"Teraz rozważysz o Mojej miłości w Najświętszym Sakramencie. Tu jestem cały dla ciebie, z duszą, ciałem i Bóstwem, jako oblubieniec twój. Ty wiesz, czego żąda miłość - jednej tylko rzeczy, to jest wzajemności" (Dz 1770).*

Chwila ciszy

Chcę Panie dziś być razem z Tobą.  
Chcę stać pod Twoim krzyżem, być blisko Ciebie.  
Chcę Cię dziś Jezu pocieszać. Pocieszać swoją miłością, pocieszać swoją obecnością. Chcę abyś nie był już tak samotny i opuszczony.  
Chcę Panie Jezu być przy Tobie. I proszę Ciebie, naucz mnie Panie zawsze być przy Tobie. Zawsze chętnie stawać pod Twoim krzyżem, obok Maryi i Jana.

Chwila ciszy

Po każdym wezwaniu powtarzamy:

**Miłości Tobie się oddaję. Na wieki chcę pozostać Twój.**

Miłości, która mnie obrazem Boskości Twojej uczyniła.  
Miłości, która mnie wybrałaś, nim stworzony zostałem.  
Miłości, która się człowiekiem urodziłaś. I dla mnie zaraz wszystkim byłaś.  
Miłości, która dla mnie cierpiełaś. I dla mnie w czasie umarłaś.  
Miłości, która dla mnie wieczną radość i zbawienie wywalczyłaś  
Miłości, która mnie przewyciężyłaś i moim sercem zawładnęłaś.  
Miłości, która mnie obudzisz z grobu śmiertelności.  
Miłości, która mnie ozdobisz laurem Twojej świetności.

**Pieśń: 1. Zbliżam się w pokorze i niskości swej,**  
Wielbię Twój majestat, skryty w Hostii tej,  
Tobie dziś w ofierze serce daję swe,  
O, utwierdzaj w wierze, Jezu, dzieci Twe.

2. Mylą się, o Boże, w Tobie wzrok i smak,  
Kto się im poddaje, temu wiary brak,  
Ja jedynie wierzyć Twej nauce chcę,  
Że w postaci chleba utaiłeś się.

3. Bóstwo swe na krzyżu skryłeś wobec nas,  
Tu ukryte z Bóstwem człowieczeństwo wraz,  
Lecz w Oboje wierząc, wiem, że dojdę tam,  
Gdzieś przygarnął łotra, do Twych niebios bram.

4. Jak niewierny Tomasz twych nie szukam ran,  
Lecz wyznaję z wiarą, żeś mój Bóg i Pan,  
Pomóż wierze mojej, Jezu, łaską swą,  
Ożyw mą nadzieję, rozpal miłość mą.

5. Ty, coś upamiętnił śmierci Bożej czas,  
Chlebie żywy, życiem swym darzący nas,  
Spraw, bym dla swej duszy życie z Ciebie brał,  
Bym nad wszelką słodycz Ciebie poznać chciał.

6. Ty, co jak Pelikan Krwią swą karmisz lud,  
Przywróć mi niewinność, oddal grzechów brud,  
Oczyść mnie Krwią swoją, która wszystkich nas  
Jedną kroplą może obmyć z win i zmaz.

7. Pod zasłoną teraz, Jezu, widzę Cię,  
Niech pragnienie serca kiedyś spełni się,  
Bym oblicze Twoje tam oglądać mógł,  
Gdzie wybranym miejsce przygotował Bóg.

## **OFIARA MĘKI PAŃSKIEJ**

Panie Jezu, obecny w Najświętszym Sakramencie, klęczymy przed Tobą z dużym zawstydzeniem. W okresie Wielkiego Postu na nowo przeżywamy wielkość Twej ofiary, jaką złożyłeś Ojcu za nas, swoich braci. Całe Twoje życie było dobrowolną ofiarą.

Dobrowolnie zamieszkałeś z nami. Stałeś się człowiekiem, przyjąłeś postać sługi. Dobrowolnie zgodziłeś się na wszystkie wynikające stąd ograniczenia. Dobrowolnie poddałeś się przepisom prawa i wszystkim układom polityczno-społecznym.

Dobrowolnie przyjąłeś niesprawiedliwy wyrok.

To ja byłem Twym sędzią! To ja w tłumie stałam

I wołałam: „Ukrzyżuj!” To ja krzyż Twój zbiłam-  
I śmiałam się nad Twoim pokrwawionym ciałem,  
I rany Twe żrenicom moim były miłe!

To ja na krew patrzałam, gdy broczyła skronie,  
I krzyczałam: „Niech krew ta na mnie w wieczność spada!”  
I ja myślałam przed tłumem nieprawości dłonie,  
I czekałam, aż zaczniesz lękać się i biadać..

A Tyś wziął krzyż w milczeniu tak głośnym, ze wieki  
Zadrżały przed tym głosem milczenia – i one  
Już nie zamilkną nigdy w okresach dalekich.

I ja, co dzień Cię sędzę – zbijam krzyż i biczem  
Smagam Twe krwawe ciało – i o śmierć Twą krzyczę,  
I znów Twe ciało broczy – i Twe skronie płoną.

Będziemy powtarzać po każdym wezwaniu: **Adoruję Cię i wielbię jako mego Boga**

O Jezu, za trzydzieści srebrników sprzedany...  
O Jezu, pocałunkiem Judasza zdradzony...  
O Jezu, od uczniów opuszczony...  
O Jezu, związany i skępowany...  
O Jezu, przed Kajfaszem stawiony...  
O Jezu, bluźniercą nazwany...  
O Jezu, fałszywym prorokiem obwołany...  
O Jezu, plwocinami okryty...  
O Jezu, od swego Apostoła Piotra zdradzony...  
O Jezu, przed Piłata przywiedziony...  
O Jezu, jako zbrodniarz badany...  
O Jezu, na wszystkie oszczerstwa, które na Ciebie miotają, milczeniem odpowiadający...  
O Jezu, od Heroda i całego dworu jego wzgardzony...  
O Jezu, ubiczowany...  
O Jezu, cierniem ukoronowany...  
O Jezu, płaszczem szkarłatnym okryty i w ręce trzcinę trzymający...  
O Jezu, przez wszystkich lud na krzyż potępiony...  
O Jezu, o Jezu na śmierć przez Piłata osadzony...  
O Jezu, krzyżem obciążony...  
O Jezu, pod ciężarem krzyża upadający...  
O Jezu, z szat obnażony...  
O Jezu, na krzyżu rozciągnięty i gwoźdźmi przybity...  
O Jezu, na krzyżu zuchwale wyszydzony...  
O Jezu, na krzyżu od Ojca swego niebieskiego opuszczony...

O Jezu, na krzyżu umarli...

O Jezu, przez Józefa z Arymatei i Nikodema zdjęty z krzyża i na łonie bolejącej Matki złożony...

O Jezu, w nowym grobie pogrzebiony, wonnymi maściami namaszczony i łzami rzewnymi Twoich wybranych oblany...

**1. Wisi na krzyżu, Pan Stwórca nieba,  
Płakać za grzechy, człowiecze potrzeba.**

Ach, ach, na krzyżu umiera,

Jezus oczy Swe zawiera!

2. Najświętsze członki, i wszystko ciało,

Okrutnie zbite na krzyżu wisało.

Ach, ach, dla ciebie, człowiecze

Z boku Krew Jezusa ciecze.

3. Ostrą koroną skronie zranione,

Język zapiekły i usta spragnione.

Ach, ach, dla mojej swawoli

Jezus umiera i boli.

4. Woła i kona, łzy z oczu leje,

Pod krzyżem Matka Bolesna truchleje,

Ach, ach, sprośne złości moje,

Sprawiły te niepokoje.

5. Więc się poprawię, Ty łaski dodaj,

Życia świętego dobry sposób podaj.

Ach, ach, tu kres złości moich,

Przy nogach przybitych Twoich.

6. Tu z Magdaleną chcę pokutować

I za swe grzechy serdecznie żałować

Ach, ach zmiłuj się nade mną

Uczyń miłosierdzie ze mną.

7. Rozbrat Ci, świecie, dziś wypowiadam,

Z grzechów się szczerze wypowiadam

Ach, ach serdecznie żałuję.

Bo Cię, Boże mój, miłuję

Nasz Zbawicielu Twa dobrowolna ofiara sięga szczytu w Wielki Piątek.

Twój krzyż był pierwszym ołtarzem, na którym samego siebie złożyłeś w ofierze dla zbawienia świata.

Bierzesz swój krzyż, sam, dobrowolnie, z miłości do mnie. Krzyż wielki i ciężki. Krzyż moich grzechów; krzyż moich upadków; krzyż moich win. Przyjmujesz Jezu krzyż z radością - choć boli, ciąży; choć uginasz się pod nim. Bierzesz i sam dźwigasz; bierzesz i idziesz na Golgotę, bo umiłowałaś mnie ponad wszystko.

Na krzyżu jesteś Panie prawie sam. Opuszczony przez swoich; opuszczony przez przyjaciół; opuszczony przez Apostołów. Zobacz - pod krzyżem widać tylko dwie osoby. Po prawej stronie stoi św. Jan, po lewej stronie Maryja. Kawałek dalej było jeszcze kilka niewiast. Cierpisz nie tylko ból fizyczny, ból gwoździ, cierni, ran po



biczach, ale i ból wewnętrzny. Ból osamotnienia, niezrozumienia, opuszczenia. Tłumy, które zawsze szły za Tobą zostawiły Cię Jezu. Ci, którzy słuchali Twoich słów wołali: "ukrzyżuj Go", a teraz stoją z daleka i naśmiewają się.

**Śpiew: Uwielbiamy Cię Jezu Baranku nasz 3x**  
**Uwielbiony bądź na wieki Panie nasz.**

Będziemy teraz rozważać ostatnie słowa Jezusa Chrystusa wypowiedziane tuż przed śmiercią na krzyżu Golgoty, pozwolą nam jeszcze bardziej przybliżyć się do prawdy o ofierze naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

*Gdy przyszli na miejsce, zwane «Czaszką», ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców (...). Lecz Jezus mówił: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią» (Łk 23, 33-34).*

*Chwila ciszy*

Wpatrując się w Twój krzyż, rozważamy słowa przebaczenia i modlitwy, którą zanosieś za swych oprawców: *Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią* (Łk 23, 34).

Na krzyżu nie wypowiedziałeś ani jednego słowa, by się bronić, nie wykrzykiwałeś swoich zasług, nie mówiłeś wobec rozkrzyczanego tłumu, kim jesteś, nie czułeś nienawiści wobec tych, którzy przybijali Cię do krzyża, nie planowałeś skazania ich na piekło najszybciej, jak tylko można. Przebaczałeś i modliłeś się za prześladowców

Pomóż nam, Panie Jezu, zrozumieć sens chrześcijańskiej miłości, która wymaga przebaczenia krzywd. Uzdolnij nas do takiej miłości, jakiej wzór pozostawiłeś nam na Kalwarii: miłości wciąż gotowej do przebaczenia i pojednania, potrafiącej kochać w człowieku to, czego jeszcze nie ma, cieszyć się tym, co ma się dopiero narodzić.

Dla zasług Twej bolesnej męki prosimy Cię również o łaski nawrócenia dla tych, którzy na różne sposoby krzywdzą swych bliźnich, aby i oni, doświadczwszy Twego miłosierdzia, mogli wzrastać w miłości.

**Śpiew: Uwielbiamy Cię Jezu Baranku nasz 3x**  
**Uwielbiony bądź na wieki Panie nasz.**

*Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu (...). Lecz drugi (...) rzekł: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju» (Łk 23, 39-40.42-43).*

*Chwila ciszy*

Zbliżył się czas Twojego odejścia do Ojca, do królestwa, o którym mówiłeś, że przygotujesz nam w nim miejsce. Wielu słuchając Ciebie, uwierzyło Twojej nauce, wielu tęskniło do królestwa, w którym się żyje miłością.

Gdy chodząc po ziemi, czyniłeś cuda, łatwo było wierzyć, mieć nadzieję, że to królestwo już nadchodzi, że jest już blisko, lecz gdy zawisłeś na krzyżu, znaku hańby - w sercach ludzi pojawiły się wątpliwości.

Przyjaciele uciekli, jeden z wybranych zdradził, inny mówił, że Cię nie zna.

Zawisłeś między złoczyńcami, policzony między najgorszych, opuszczony i wyśmiany.

Właśnie wtedy usłyszałeś słowa: Jezu, pamiętaj o mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa (Łk 23, 42). W tej chwili to był jedyny człowiek, który mówił o Twoim królestwie

I głośno prosił o tę łaskę. Czy mogłeś odmówić temu, który uwierzył?

I stało się według wiary łotra. Dziś będziesz ze Mną w raju (Łk 23, 43).

Panie Jezu, który nagrodiłeś wiarę łotra obietnicą królestwa, przymnóż nam wiary, by to, co trudne w naszym życiu, nie oddalało, lecz zbliżało do Ciebie; byśmy i my mogli usłyszeć: Niech ci się stanie jak uwierzyłeś (Mt 8, 13).

**Śpiew: Uwielbiamy Cię Jezu Baranku nasz 3x**

**Uwielbiony bądź na wieki Panie nasz.**

*Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria (...) i Maria Magdalena. Kiedy Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia(...) rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja» (J 19, 25-27).*

*Chwila ciszy*

Miłosierny Jezu Ojciec dał Ci Matkę, która razem z Tobą w tej godzinie składa ofiarę. Jej Serce jest doskonałym odbiciem Twojego Serca pełnego litości i miłosierdzia dla najbiedniejszych. One płoną jednym ogniem miłości. Ostatnie chwile życia i trwożę konania składasz Ojcu w obecności ukochanej Matki; nam natomiast zostawiasz swój testament: *Oto Matka twoja.*

Matka, która była najwierniejszą towarzyszką Twojej krzyżowej drogi, najgłębiej wnikała w agonię Twego ducha i konanie Twego zbolełego ciała. Swą milczącą obecnością pod krzyżem uczy nas, jak potężna jest miłość, miłość Matki, która nie opuści, nie zawiedzie, nie zaprze się, zrozumie ból i łzy, zawsze kocha i jest obecna.

Taka Matkę uczyniłeś, Panie, naszą Matką – Matką Miłosierdzia, by towarzyszyła nam na krzyżowych drogach naszego życia, podtrzymywała upadających, pocieszała strapionych i koła ból cierpiących, by przez jej macierzyńskie serce Twoje miłosierdzie rozlewało się na świat cały.

Twoja Matka najpełniej doznała Bożego miłosierdzia, ale też złożyła największą ofiarę w dziele Jego objawienia, gdy stała na Kalwarii i zgadzała się na Boży plan zbawienia, składając w ofierze swojego Syna. Nikt – tak jak Matka – nie

doświadczył tajemnicy krzyża, nikt tak jak Twoja Matka – nie przyjął sercem tajemnicy Odkupienia, która dokonała się przez śmierć Jej Syna wraz z ofiarą Jej macierzyńskiego serca, wraz z Jej ostatecznym „fiat”

Maryja jest więc Tą, która najlepiej zna Twoje miłosierdzie wie, ile ono kosztowało i jak wielkie ono jest.

Dlatego w Niej i przez Nią nie przestaje objawiać się światu tajemnica Bożego miłosierdzia. Ona – przez wrażliwość macierzyńskiego Serca – prowadzi wszystkie pokolenia do źródeł Twojego miłosierdzia.

**Pieśń: Bolesna Matko do Syna prowadź nas. Ucz nas miłości pokój daj Bolesna Matko**

*Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezu zawołał donośnym głosem: «Eli, Eli, lema sabachthani to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścić (Mt 27, 45-46).*

Chwila ciszy

Jezu miłosierny, zawieszony na drzewie krzyża pomiędzy niebem a ziemią, którą w tej godzinie okryła ciemność. To dla nas stałeś się człowiekiem, a jednak ludzie nie rozpoznali Twojego przyjścia na ziemię, nie przyjęli Emmanuela, odrzucili Syna Bożego żądali dla Ciebie wyroku śmierci. Twoje Serce cierpi ból miłości, która przywołuje do istnienia wszelkie stworzenie, a teraz jest przez nie odrzucona. Lecz jeszcze większy ból Twej duszy przynosi poczucie opuszczenia przez Ojca.

To nasz grzech i zło oddaliły Cię od Niego; to dla naszego odkupienia przyjąłeś na siebie cierpienie najstraszliwszej rozłąki, która ponosi skutki wszystkich rodzajów odejścia ludzi od Boga. Znosisz to oddalenie Ty, Jezu, najwrażliwszy na miłość, żyjąc w wiecznym uścisku miłości Ojca w Duchu Świętym. W przestrzeń Twej samotności wypala się i oczyszcza nasza zawiniona samotność Twoja śmierć ostatecznie odbudowuje zerwaną więź między Bogiem a nami.

Jezu, opuszczony w chwili konania, racz wejrzeć na wszystkich osamotnionych, pozbawionych opieki, ludzi starszych i cierpiących, aby umieli odnaleźć się w Tobie i jednocząc się z Tobą, otrzymali pocieszenie.

**Śpiew: Uwielbiamy Cię Jezu Baranku nasz 3x  
Uwielbiony bądź na wieki Panie nasz.**

*Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę» (J 19, 28).*

Chwila ciszy

Jezu, mój Zbawicielu, wśród ciemności świata i w śmiertelnej męce wołasz

dochośnym głosem: Pragnę. Żołnierze, chcąc ugasić Twe pragnienie, podali Ci do picia ocet, którego nie chciałeś pić. Ty mówiłeś o pragnieniu wypełnienia woli Ojca i zbawienia dusz. Czy ktoś wtedy rozumiał Twoje wstrząsające wezwanie miłości?

Czy dzisiaj słyszę, jak wołasz w głębi mej duszy ze swego krzyża, na którym cierpisz niewymowny głód mego zbawienia? Pochłania Cię pragnienie obdarowania mnie życiem Bożym, szczęściem zjednoczenia, a umierasz samotnie.

Jedynie przyroda, przybytek Pański i poganin setnik objawia wstrząs z powodu Twego odejścia.

W strumieniach Krwi i Wody zanurzamy świat i prosimy- dla zasług Twej bolesnej męki - aby wszyscy wierni, a zwłaszcza grzesznicy i konający poznali Twoje pragnienie zbawienia każdej duszy, radość obdarowywania, rozwijania życia nadprzyrodzonego. Niech cały świat, odkupiony męką Twoją, dzięki składa za Twe niepojęte miłosierdzie.

**Śpiew: Uwielbiamy Cię Jezu Baranku nasz 3x**  
**Uwielbiony bądź na wieki Panie nasz.**

*Jezus wiedząc, że wszystko już dokonało się, aby się wypełniło Pismo (...) powiedział: «Wykonało się» (J 19, 28-30).*

Chwila ciszy

*Wykonało się* (J 19, 30). Ile wewnętrznego pokoju i radości musiało zawierać to słowo, choć było przez Ciebie wypowiedziane z wysokości krzyża i wśród strasznego cierpienia. Umierałeś przecież w poczuciu doskonałego wypełnienia zapowiedzi proroków zbawczej woli Ojca niebieskiego.

Długo oczekiwane dzieło Odkupienia stało się faktem, o którym informujesz tym krótkim stwierdzeniem: *Wykonało się*.

Dzisiaj pozwalasz nam w tym wielkim dziele uczestniczyć, tzn. decydować o własnym zbawieniu i współpracować z Tobą dla zbawienia innych dusz. Dlatego, dla zasług Twej bolesnej męki, prosimy Cię, Panie, ucz nas współpracy z Twoim miłosierdziem, wspieraj w wypełnianiu woli Bożej, abyśmy każdego dnia mogli powtarzać za Tobą: *Wykonało się* w moim życiu to, czego oczekiwał Ojciec niebieski, i abyśmy mogli w poczuciu spełnionej woli Bożej to słowo wypowiedzieć w ostatniej godzinie życia.

**Śpiew: Uwielbiamy Cię Jezu Baranku nasz 3x**  
**Uwielbiony bądź na wieki Panie nasz.**

*Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zastona przybytku rozdarta się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: «Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha Mojego». Po*

*tych słowach wyzionął ducha (Łk 23, 44-46)*

Chwila ciszy

Wypowiadasz Jezu «*Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha Mojego*». Kończy się czas Twojej męki, kończy się czas Twojej ofiary. Wykonałeś Jezu swoje największe dzieło, dzieło miłości. Słońce się ściemnia, jakby cały świat cierpiał i umierał wraz z Tobą. I oddajesz ducha. Oddajesz swojego ducha w ręce Ojca. Nikt Ci życia nie zabiera. Ty sam, dobrowolnie, oddajesz się w ręce Ojca. Spójrz, nad krzyżem widać dłoń Boga. Dłoń mówiąca, że Ojciec przyjmuje swojego Syna i jego Ofiarę. Dłoń pokazująca, że tu dokonuje się właśnie najważniejszy fakt w dziejach wszechświata. Umiera Jezus. Umiera nieśmiertelny Bóg. Miłość dochodzi do kresu. Bardziej kochać już nie można.

I stoi krzyż! Dojrzewa męka Twa-  
Widziałam ciało Twoje mdleje i sinieje-  
A krzyż jedyny nad wiekami trwa,  
Zwycięsko wyniesiony ponad ziemię.  
On miał być śmiercią- i widziałam gest  
Zastyga każdy, kamienieją dłonie-  
A krzyż konania – krzyżem życia jest,  
I jak pochodnia wieczna wiekom płonie.  
On miał być godłem hańby i niemocy,  
A on jedynym światłem dni i nocy  
I on jedyny siłą jest i sławą.  
Czas jak piasek rozsypał państwa wichrem  
A krzyż jedynym Życiem i pokojem-  
I coraz wyżej świeci jego prawo.

**Pieśń :1. Zbawienie przyszło przez krzyż,  
ogromna to tajemnica.**

Każde cierpienie ma sens,  
prowadzi do pełni życia.

Ref.: Jeżeli chcesz Mnie naśladować,  
to weź swój krzyż na każdy dzień

I chodź ze Mną zbawiać świat  
dwudziesty już wiek.

2. Codziennosc wiedzie przez Krzyż,  
większy im kochasz goręcej.

Nie musisz ginąć już dziś,  
lecz ukrzyżować swe serce.

3. Każde spojrzenie na krzyż  
niech niepokojem zagości,

Bo wszystko w życiu to nic  
wobec tak wielkiej miłości.

## PROŚBY

O Jezu, Mistrzu, zraniony Pasterzu ojcowskiej owczarni, Twoja miłość bez granic ku Ojcu i ku nam, ludziom, sprawiła, że stałeś się na krzyżu najdoskonalszą ofiarą, trwasz na wieki w ofierze i w tajemnicy Eucharystii. Ty jesteś nieskończoną, powszechną i wieczną ofiarą przebłagalną przedstawioną sprawiedliwości Bożej za grzechy ludzi wszystkich czasów. Bez Ciebie nie ma żadnego odkupienia, żadnego zbawienia, żadnej nadziei na ocalenie. Ludzkość skazana jest na zagładę i na potępienie za swe zbrodnie i nieprawości wołające o pomstę do nieba.

O Jezu, bądź pośrednikiem i ofiarą przebłagalną również za ten nasz wiek negacji i zaparcia się Boga. Prosimy Cię, Panie, dopomóż nam przygotować się do głębokiego przeżycia postu, oraz naszych misji świętych, nie od strony naszego ciała, a tylko od strony zmęznienia naszych dusz:

Dopomóż nam miłosierny Panie, abyśmy przebaczeni sobie wzajemnie, abyśmy usilnie starali się kochać tych, którzy nam szkodzą, abyśmy łagodnie spory, abyśmy dążyli do pojednania się z tymi, którzy nas znać nie chcą, abyśmy działali przeciw nam samym, przeciw naszym pożądlivościom, abyśmy próbowali przyjaźni z tymi wszystkimi, którzy są od nas jak najdalej, abyśmy próbowali nawiązywać więź przyjaźni ponad wszystkimi różnicami.

Panie, obecny na ołtarzu, nieustannie przypominający nam wartość ofiary, otwórz nasze oczy, abyśmy dostrzegli prawdę, że nie ma miłości bez wyrzeczenia, bez ofiary, że czekasz na nasze dobrowolne decyzje, w których potrafimy zrezygnować z tego, co małe i przemijające, by mieć udział w tym, co wielkie i wieczne.

Wysłuchaj i przyjmij, Panie, nasze dobre postanowienia i wspomóż nas swoją łaską abyśmy w nich wytrwali, bo bez Ciebie nic dobrego uczynić nie możemy. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

**Śpiew: Pan jest mocą swojego ludu, Pieśnią moją jest Pan  
Moja tarcza i moja moc, On jest mym Bogiem, nie jestem sam  
W nim moja siła, nie jestem sam**

Pragniemy Ci podziękować za mocną wolę i gotowość wielu do składania w tym czasie ofiary. Od Środy Popielcowej duża liczba wierzących nie sięga po alkohol, jeszcze większa zrezygnowała z papierosa. Są też tacy, którzy ograniczyli oglądanie telewizji, a ten czas przeznaczają na pełnienie dobrych czynów, na spieszenie z pomocą braciom.

Dziękujemy Ci, Panie, za tych, którzy odkryli wartość postu i umieją dla ważniejszych spraw zrezygnować z jedzenia słodczy, ulubionych potraw, mięsa czy ~~Dziękujemy~~ Ci, Panie, za wszystkich naszych mocnych braci, których stać na wyrzeczenie.

## UWIELBIENIE UKRZYŻOWANEGO BOGA

Wpatrujemy się w Twe Ciało przybite gwoźdźmi do krzyża, bezlitośnie poszarpane, stanowiące jedną wielką ranę i nie pojmujemy Twojej miłości, która przynagliła Cię do tego, aby przyjąć ludzkie ciało, a później powiodła na śmierć krzyżową.

Najdroższy Jezu, zmiażdżony przez nasz grzech, którego niszcząca siła uczyniła Cię niepodobnym do ludzi, uwielbiamy Twoje dłonie rozpięte na krzyżu, dłonie błogosławiące, uzdrawiające i rozgrzeszające – miłosierne dłonie, na których zostały wryte nasze imiona.

Szczodroblive Ręce Jezusa, obdarujcie nas: łaskami, darami potrzebnymi i kierujcie nami, oraz każdą myślą naszą, słowem i uczynkiem.

Uwielbiamy te święte, rozdarte gwoździemi stopy, spieszcie ku ratunkowi memu

Uwielbiamy Cię Najświętsza Głowo Jezusa, cierniem ukoronowana, spraw abyśmy wiernie odpowiadali wszystkim zamiarom i jak najdoskonalej spełniali wolę Bożą.

Uwielbiamy, Panie, Twe spieczone wargi niosące zawsze słowo pociechy i przebaczenia, połączcie nasze modlitwy z modłą Zbawiciela, pouczajcie nas, radźcie w każdej wątpliwości, a w dzień sądu ostatecznego wyrzeknijcie do „Pójdźcie Błogosławieni Ojca mego”...

Uwielbiamy, Jezu, Twe miłosierne spojrzenie, pełne łaskawości, nawet w chwili konania. Najświętsze Oczy Jezusa wejrzyjcie nam ku wspomżeniu, ozdabiajcie nas cnotami, według upodobania Bożego.

Uwielbiamy Twe Serce zbroczone krwią i wodą, w którym jest miejsce dla każdego

Uwielbiamy Cię Najdroższa Rano w Sercu Zbawiciela, uświęć nas i zbaw. Zachowaj od wszelkich sideł szatańskich.

Uwielbiamy Was Najświętsze Rany Zbawiciela, wołajcie o miłosierdzie dla mnie i dla całego świata, w was ukrywamy konających w tej dobie, zbawcie ich; oraz dusze czyścicowe, oswobodźcie je.

Miłosierny Panie, umęczony, rozpięty na krzyżu, cierpiący również za nas, pozdrawiamy Cię i hołd Ci składamy, nasz Zbawicielu. Odchodząc z tej ziemi w ludzkim, śmiertelnym ciele, pozostawiasz nam wzór wszystkich cnót, które pełnym blaskiem zajaśniały na drzewie krzyża. Uwielbiamy Cię, Panie, który dajesz przykład pokory, cichości, milczenia i cierpliwości, odwagi, męstwa i łagodności, życzliwości nawet wobec wrogów, ubóstwa i doskonałego posłuszeństwa, miłości do Ojca i miłosierdzia wobec nas, grzeszników.

Uwielbiamy Cię, o nasz Boże, i kochamy Cię sercem całym, dziękujemy Ci, żeś nas stworzył i dałeś nam łaskę wiary.

Ofiarujemy Ci wszystko, co cieszy,

ofiarujemy Ci wszystko, co boli,

## PRZYJMIJ OJCZE Z RĄK MARYI MAŁĄ HOSTIĘ MOJEGO ODDANIA

### Z Dzienniczka św. Faustyny

*"Kiedy przyjąłem Jezusa w Komunii św., serce moje całą mocą zawołało: Jezu, przeistocz mnie w drugą hostię. Chcę być żywą hostią dla Ciebie... I odpowiedział mi Pan, że: Jesteś żywą hostią, miłą Ojcu niebieskiemu, ale rozmyślaj - czym jest hostia - ofiara, a więc...?"*

*O mój Jezu, rozumiem znaczenie hostii, rozumiem znaczenie ofiary. Pragnę być przed majestatem Twoim żywą hostią, to jest żywą ofiarą, która codziennie płonie na Twoją cześć" (Dz 1826).*

Ojcze Niebieski, przez Niepokalane Serce Maryi ofiaruję Ci Jezusa, Twojego umiłowanego Syna, który oddał się na krzyżu dla zbawienia świata i teraz nieustannie ofiarowuje się na ołtarzach. Przyjmij przez Niepokalane Serce Maryi tę czystą, świętą Ofiarę bez zmazy i ulituj się nad nami!

Nie pozwól, aby Najdroższa Krew Twojego Jednorodzonego Syna daremnie płynęła na ołtarzach i by na próżno rozlegało się błaganie Serca Maryi.

Przyjmij z rąk Maryi, Ojcze Niebieski obok dużej Hostii, jaką jest ofiarowane Ciało Twojego Syna, także małą hostię mojego oddania się dla zbawienia dusz.

Wszystko, co będę dzisiaj i przez całe życie czynił i cierpiał, jednocześnie z ofiarą i intencjami Najświętszych Serc Jezusa i Maryi. Przez nie i w nich pragnę w każdej chwili mego życia oddać Ci, ojcze Niebieski należną cześć i chwałę, wiążąc z tym serdeczną prośbę: Udziel Ojcze Miłosierdzia przebaczenia grzesznikom, umierającym ostatnich potrzebnych łask, daj pokój ludziom i wolność Kościołowi.

### **Pieśń: 1. Wszystko Tobie oddać pragnę i dla Ciebie tylko żyć!**

Chcę Cię Jezu kochać wiernie, dzieckiem  
Twoim zawsze być!

Serce moje weź, niech Twą śpiewa cześć,  
Serce moje duszę moją, Panie Jezu weź.

2. Wszystko Tobie oddać pragnę  
Od najmłodszych moich lat, Pomóż Jezu,  
By mnie nie zwiódł pokusami swymi świat.

3. Wszystko Tobie oddać pragnę,  
W duszy czuję święty żar.

To Ty dajesz dziecku swemu Twojej łaski Boży dar.

## RÓŻANIEC

### Tajemnica 1. Modlitwa Chrystusa w Ogrójcu

Panie Jezu agonია Twojej modlitwy to początek mojego zbawienia. Ty Królu mój, zbawicielu walczysz o moją duszę. Twoja modlitwa to godzina, w której przyjmujesz moją winę, moje śmiertelne grzechy i miliardy grzechów całego świata. To jeszcze nie droga krzyżowa na Golgotę to tylko ofiara, to tylko modlitwa. Ale jakże



wymowna, długotrwała, pobożna, cierpliwa, z miłością i Twoim poświęceniem. Mój Mistrzu, naucz i mnie wraz z Tobą przyjmować wolę Ojca. Tak bowiem dokonuje się zbawienie świata i moje własne.

## **Tajemnica 2. Biczowanie**

Patrz na Jezusa obnażonego i przywiązanego do słupa. Jest niewinny, a jednak Go biczują. Jest niewinny, niczego nie popełnił, ale cierpi za twoje przewinienia. Z ich powodu jest tak okrutnie biczowany. Pospiesz naprawić ten błąd, wynagrodzić tę krzywdę. Powiedz oprawcom, którzy biczu ją Jezusa: Przestańcie! Mylicie się! To nie On zawinił, jest niewinny. To ja jestem przestępcą. Ja zasługuję na biczowanie.

## **Tajemnica 3. Cierniem ukoronowanie**

Podziwiaj, z jaką cierpliwością Jezus znosi tę bolesną i wstydliwą koronę, którą nałożyli Mu nie tylko Żydzi, ale i chrześcijanie, bo i oni, kiedy grzeszą, łamią Jego prawo i, traktując Go jak wystawionego na pośmiewisko króla, kpią także z Jego przykazań. Okaż Jezusowi współczucie, czcisz Go jako prawdziwego władcę, strzeż Jego świętych praw, naśladowaj cnoty cierpliwości i cierpienia. Kiedy więc będą cię prześladować, ośmieszać, lekceważyć i oczerniać, znoś to cierpliwie, jak Jezus, a w ten sposób osiągniesz koronę chwały.

## **Tajemnica 4. Dźwiganie krzyża na Kalwarię**

Nie bój się Krzyża bracie i sestro, bo to najokrutniejsze narzędzie męki i hańby stało się czci najgodniejszym znakiem Chwały, Nadziei i Miłości. To znak, którym zwyciężysz szatana, to drogowskaz do nieba. Przybliź się i stań tuż pod Krzyżem by zobaczyć zbawcze spojrzenie Jezusa pełne miłości i przebaczenia, Jego Zbawcze ramiona rozwarte by cię objąć, Jego pochyloną Głowę by Cię pocałować i zamknąć w Swojej Miłości.

## **Tajemnica 5. Śmierć Jezusa na Krzyżu**

Na Golgocie Jezus składa za nas w ofierze swoje życie. Wybiła godzina naszego odkupienia

Wiedz, że nikt nie ma większej miłości niż ten, kto oddaje życie za przyjaciela. Jezus oddał je za ciebie, a więc cię kocha. Za miłość należy odpłacać miłością. Kochaj Go, zatem prawdziwie. Okażesz Mu miłość, jeśli zachowasz Jego przykazania i przystępować będziesz często do świętych sakramentów. Jak mówi, św. Paweł, kto grzeszy, ponownie przybija Jezusa do krzyża. Natomiast ten, kto się spowiada, zdejmuje Go z krzyża. Józef z Arymatei dał Mu na pochówek własny grobowiec. Ty dasz Mu swoje serce, w którym Go umieścisz i będziesz gościł w Komunii wraz z wonnościami cnót wiary, nadziei, miłości i pokory.

Korzystano ze źródeł:

*Modlitwy w godzinie Miłosierdzia* oprac. Siostry ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia.

Ks. Edward Staniek *Przed Tabernakulum*

*Dzienniczek św. Faustyny*

*Przyjdźcie do mnie wszyscy* ks. Elia Piąza

*Skarbnica Modlitw*

Inne źródła.